

13 listopada 2024

BIULETYN WSPÓLNOTY, ROK XVI, NUMER 681

Spotkania Wspólnoty odbywają się według harmonogramu umieszczonego na stronie Wspólnoty w Domu Diecezjalnym „Tabor” ul. Połonińska 25

Teksty do medytacji od 14.11.2024 r.

Kroczymy drogą Ewangelia św. Mateusza.

Pamiętajmy o pracy własnej na podstawie pytań i zapisywaniu w zeszycie odpowiedzi.

Na owocną pracę, błogosławieństwo +
Oddaję każdego z Was w rany Chrystusa i Jego Krew,
oraz zamykam w Sercu Maryi.
ks. Damian, Pasterz

Wskazówki do pracy

1. Co mówi nam ten tekst o Jezusie? O Kościele?
2. Do czego ten tekst Cię wzywa? Do jakich konkretnych postaw?
3. Sformułuj modlitwę przy pomocy treści przeczytanej perykopy w dowolnej formie (dziękczynienie, uwielbienie, przeproszenie, prośba).
4. Do jakich działań, czynów, dzieł czujesz się przynaglony przez to Słowo? Porównaj je z wnioskami z pierwszej lektury.
5. Zapisz swoje postanowienie, by wieczorem zrobić rachunek sumienia z wypełnienia Bożego wezwania płynącego z tego słowa.

Dzień	Fragment Ewangelii
Czwartek	Mt 3,1-12
Piątek	Mt 3,13-17
Sobota	Mt 4,1-11
Niedziela	Mt 4,12-17
Poniedziałek	Mt 4,18-25
Wtorek	Mt 5,1-10

Telefon Wspólnoty

☎ 884-315-151

Struktura Wspólnoty

ks. Damian Ziemba

Pasterz

tel. 791-386-047

e-mail: mini-damian@o2.pl

Marcin Zacharski

Lider

tel. 668-451-691

e-mail:

marcin.zacharski@interia.pl

Joanna Wojdyło

V-ce lider

Barbara Zacharska

V-ce lider

Czwartek

«Ja was chrzczę wodą, abyście się nawrócili» - mówi Jan do tych, którzy przybywali do niego. Jest ostatnim prorokiem, Eliaszem, który miał powrócić, by nawoływać do nawrócenia przed przyjściem Pana (Mt 17, 12n; por. Ml 3, 23nJ. Tylko przechodząc przez wodę - chaos pierwotny, potop i śmierć, do której doprowadził grzech - otrzymamy ogień Ducha Świętego, nowe życie dzieci Bożych. Jan przygotowuje na przyjęcie Pana, który przychodzi. Prorocy Izraela podtrzymywali żywą pamięć o obietnicy. Nie tylko nawoływali do posłuszeństwa, lecz przede wszystkim nie pozwalali, by religijność ograniczała się do przestrzegania samego prawa, bez serca, bez poszanowania człowieka i bez Boga. Za słowem jest Ten, który mówi. To jest nie tylko przekazana myśli do zrozumienia czy rozkaz do wykonania, ale słowo ustanawiające komunie z Tym, który w swoim Słowie-Synu i słowie mówionym przekazuje siebie. Dlatego prorok nawołuje „do patrzenia w górę” (Oz 11, 7), do podnoszenia spojrzenia z rzeczy na rękę i oblicze Tego, kto je daje. Zapominanie o tym jest fetyszyzmem: zakochujemy się w obrączce, a pomijamy Oblubieńca. Niebezpieczeństwem religii słowa jest ograniczenie go do fetysza, jak to się dzieje w różnych formach fundamentalizmu, doktrynerstwa i legalizmu. Z Pismem Świętym można czynić to, co poganie czynili z innymi darami Bożymi: zapominać odsyłania do Niego. Kura interesuje się karmą, a nie tym, kto ją daje albo nie daje w wystarczającej ilości. Oby

Animatorzy diakonii

Agnieszka Machoś
diakonia modlitewna

Konrad Przydział
diakonia uwielbienia

Mateusz Tomaszewski
diakonia prowadzenia
spotkań

Marcin Zacharski
diakonia modlitwy
wstawienniczej

Grzegorz Bomba
diakonia liturgiczna

Joanna Wojdyło
diakonia wprowadzająca

**Klaudia
Winiarska – Przydział**
diakonia medialna

**Agnieszka i Andrzej
Drelich**
diakonia organizacyjna

Barbara Zacharska
diakonia prorocka

Katarzyna Zdeb
diakonia miłosierdzia

Biblia nie stała się karmą, zamiast spotkania z Panem! Człowiek odróżnia się od zwierzęcia symbolicznym odczytaniem rzeczywistości. Jan jest prorokiem, który stoi na progu przeszłości i przyszłości. Dla niego obietnica nie jest grobem, lecz łonem nowości. Ikoną Starego Testamentu przechodzącą w swoje spełnianie się jest Eliasz, który ma przyjść (Mt 3, 23), a właściwie, który już przyszedł, choć nierozpoznany, uprzedzający przeznaczenie Tego, co chciał go rozpoznać (Mt 17, 10-13). Chrzciciel jest punktem dojścia cierpliwego trudu Boga, trwającego tysiące lat; jest człowiekiem gotowym poza wszelką obietnicą przyjąć Pana, którego zapowiedział. Nie jest wyłącznie ascetą czy mistykiem, spotykającym Boga w samotności pustyni. Jest apostołem pragnącym otworzyć wszystkich na przyjęcie Tego, który zawsze przybywa i oczekuje na przyjęcie. Poprzedzając chronologicznie Pana o jeden krok, duchowo idzie za Nim. Jest on „głosem”, który Go zapowiada, a jego „słowem” jest Pan. Postać Chrzciciela wzbudziła wielkie poruszenie. Niektórzy nawet uznawali go za Mesjasza (J 1, 19n). Marek przedstawia go jako anioła z Księgi Malachiasza 3, 1n, zapowiadającego przyjście Pana (Mk 1, 2). Mateusz ukazuje Jana jako zapowiadającego koniec wygnania (Mt 3, 3; Iz 40, 3). Jest on jak Eliasz, człowiek stojący przed Bogiem, gotowy na spotkanie. Jak wszyscy prorocy ujawnia grzech i zapowiada przebaczenie. Jednak w odróżnieniu od nich ma nową świadomość. Wie, że przybywa Ten, którego obiecywał. Zamiast w wodzie śmierci, będzie On nas chrzczył w ogniu swojej miłości. Chrzciciel stanowi zerwanie ostatecznego ograniczenia człowieka: wyzwolenie pragnienia, które otwiera się na upragnionego już przychodzącego. Jest drzwiami otwierającymi się na pukanie Pana. Tekst ten czyta się w Adwencie. Całe nasze życie jest „oczekiwaniem” na Tego, który jest „Adwentem”. Skłaniamy się ku Niemu, ponieważ On do nas idzie. Fragment ten dzieli się na trzy części: pojawienie się na pustyni Jana, zapowiadającego nadejście Królestwa i koniec wygnania (ww. 1-6); jego wezwanie do nawrócenia (ww. 7-10); zwiastowanie Mesjasza nadchodzącego z ogniem swojego Ducha (ww. 11-12). Jezus jest Synem, którego Ojciec posyła do braci, by przyprowadzić ich z wygnania do domu. Jest Tym, który „ma przyjść”. I przychodzi do tego, kto - jak Chrzciciel - oczekuje Go. Kościół, naśladowując jego przykład, wkracza w obietnicę Boga.

Piątek

«On jest moim Synem umiłowanym, którego sobie upodobałem». Ojciec upodobał sobie Syna, który wybrał „zanurzenie się” w grono grzesznych braci. To Jego pierwsze słowa, potwierdzające Jezusa jako Syna. Po raz drugi doda nam: „Jego słuchajcie” (17, 5). I już nic nie powie. Jezus jest jedynym Słowem Ojca, objawiającego Tego Boga, którego nikt nigdy nie widział (J 1, 18). Chrzciciel jest wyborem fundamentalnym, który będzie towarzyszył Jezusowi przez całe życie. Jest Synem, który - znając miłość Ojca względem swoich synów - staje się ich bratem: miesza się z grzesznikami, zanurza się w ich rzeczywistość, solidaryzm jąć się z nimi w miłości większej niż śmierć. Trzeba, by Syn stał się bratem. Fragment ten jest miniaturą całej Ewangelii, ujawniającą najgłębszą tajemnicę Boga Trójcę jako Miłość między Ojcem i Synem, ofiarowaną od Niego wszystkim braciom. Jezus, stojący w rządzie z grzesznikami, jest pierwszą „prezentacją” Boga-z-nami Czy mogło być inaczej, skoro chciał być z nami? Obraz, jaki przedstawia Bóg o sobie jest dokładnie sprzeczny z tym, jaki każdy człowiek - religijny czy nie - wyrabia sobie o Nim, dlatego od Niego ucieka, posługuje się Nim lub neguje Go. Scena nad Jordanem przywołuje Kalwarię. Tam „zanurzy się” w śmierci, jak n. w wodach rzeki, tam rozedrze się zastona świątynna, jak tu rozwarło się niebo, tak obdarzy wszystkich Duchem, którego tu otrzymuje, tam zwróci się do Ojca, który Go tu nazywa Synem, tam zostanie uznany za Syna przez najbardziej oddalonego brata - rzymskiego setnika (Mt 27, 51-54). Całe bytowanie ziemskie Jezusa, będącego cielesnym objawieniem Boga, zawarte jest między tymi dwiema scenami, które są jego wyjaśnieniem. Tekst ten ma więc wartość programową. Jest załącznikiem, z którego kiełkuje reszta na nim się tworząca i rozwijająca. Chrzciciel jest ziarnem. Wzrasta ono, aż do stania się drzewem krzyża. Wybór Chrystusa przez Ojca jest także wyborem chrześcijanina, wezwanego do „zanurzenia się” w Synu, bycia z Nim i jak On równy Ojcu. Bóg od wieków myślał, jak przedstawić się człowiekowi-uciekierowi. Przez trzydzieści lat w Nazarecie rozważał sprawy bliżej. I nie znalazł innego sposobu jak ten najbardziej odpowiadający naszym potrzebom oraz naturze. Chrzciciel Jezusa jest bramą wejściową objawienia chrześcijańskiego, prowadzącą do domu Ojca. Czy nie jest On cały drzwiami rozwartymi dla człowieka? Chrzciciel jest „powołaniem” Jezusa, który otrzymuje od Ojca imię Syna. Jest też Jego „misją” - Jego bycie Synem wiedzie Go do bycia Bratem. Na scenę wyprowadza nas dyskusja między Jezusem i Janem (ww. 13-15). To skandal, by silniejszy był chrzczonego przez słabszego, by niewinny i sprawiedliwy stawał razem z grzesznikami. Ale potem widać, jak Jezus ukazuje się po zanurzeniu i wyjściu z wody (w. 16a), a niebo otwiera się i Duch zstępuje (w. 16b), w końcu zaś słychać głos Ojca, który wyraził upodobanie z wyboru dokonanego przez Syna [w. 17]. Syn stał się z nami i przez nas przekleństwem i grzechem (Ga 3,

13; 2 Kor 5, 21), byśmy uczestniczyli w błogosławieństwie Jego życia. Nie wstydził się zwać nas swymi braćmi (Hbr 2, 11), ażeby wprowadzić nas we wzajemną miłość swoją z Ojcem, w „mieszkanie” i życie wszystkiego, co istnieje. I w tym Jego zanurzeniu się, w którym staje się solidarny z nami w naszej ograniczoności, Pan ustanawia na nowo komunie tam, gdzie my zatracamy solidarność między sobą. Jezus w chrzcie ujawnia swoje bycie Synem Bożym i objawia, kim jest Bóg: jest Ojcem i chce być naszym Ojcem. Kościół jest wspólnotą dzieci Bożych ochrzczonej w Jezusie. Posiada tego samego Ducha miłości do Ojca i braci. Jest ochrzczone w chrzcie Jezusa, zanurzony w Jego zanurzeniu się w nas.

Sobota

«Idź precz, szatanie!» - powiedział Jezus temu, który przedstawia Mu sposób bycia innym synem od tego, który ma stać się bratem. Człowiek żyje, ale nie jest życiem. Jak utrzymać je, ustrzeżać od bezustannej groźby śmierci - oto powód ciągłego myślenia i działania. Pierworodny błąd polegał na woli posiadania go, a nie otrzymania w darze. Człowiek znajduje się w odniesieniu do rzeczy, do osób i do Boga, we właściwy sobie sposób zapewniających mu życie wegetatywne, ludzkie i duchowe. Takie są zakresy pokusy, z możliwością zwycięstwa czy upadku, w zależności od tego, czy przeżywa się je z Duchem Syna, który wszystko otrzymuje w darze i wszystko daje, czy też z prastarym Adamem, który wszystko chce zagarnąć. W tych trzech pokusach uwydatniony jest w sposób szczególny grzech Adama, który jest tym samym grzechem Izraela, Kościoła i każdego z nas. Bóg jest darem. Posiadanie Go oznacza Anty-boga, początek odstawiania, źródło wszelkiego zła. Jezus został wystawiony na trzy pożądania (I J 2, 16) i na trzy postacie uwodzicielskie zakazanego owocu (Rdz 3, 6). Posiadanie rzeczy jest dobre do jedzenia, ponieważ zapewnia życie wegetatywne; posiadanie osób jest widokiem dobrym, gdyż zapewnia życie ludzkie; posiadanie Boga jest pożądane, by być samowystarczalnym we wszystkim. Idole posiadania, władania i mania wielkości są strukturą świata ludzi, są „nicością unicestwiającą”, na którą Bóg odpowiada oddaniem i służbą w pokornej miłości. Jezus dokonał wyboru Syna - solidarności ze swoimi braćmi. Istnieje więc bezustanne zderzenie się dwóch dróg zbawienia: Jego, wiodącej do zjednoczenia się z innymi, oraz diabelska, która wiedzie do odcięcia się od innych przez bogactwo, pychę i arogancję. Boża droga miłości i współdzielenia się z bliźnimi jest przeciwieństwem do szatańskiej drogi egoizmu i podziałów. Jest wewnętrzną opozycją przenikającą serce ludzkie. Ważną rzeczą jest zwrócenie uwagi na fakt, że pokusy z istoty swej mają cechę pozornej słuszności w wyborze rzekomo obiektywnej prawdy: wykazania, że Jezus jest „Synem Bożym”. Zło ma zawsze za cel dobro. Ale nie wystarcza działać w dobrym celu, gdyż środki powinny mieć tę samą naturę dobra, w przeciwnym razie niszczą dobry cel. Odróżnienie strategii szatana od strategii Jezusa w sposób mistrzowski streścił św. Ignacy Loyola, przedstawiając pierwszą jako żądzę bogactwa, czci i pychy, drugą zaś jako pragnienie ubóstwa, poniżenia i pokory Jezus odrzuca pojawiające się w każdej epoce mesjanizmy. Istnieją trzy czynniki opanowujące człowieka, które są odbiciem jego zapotrzebowań: ubóstwianie rzeczy w mesjanizmie ekonomicznym, przemieniającym kamienie w chleb; idololatria Boga w mesjanizmie ucudawiania, który usiłuje dysponować samym Bogiem; bałwochwalstwo władzy w mesjanizmie politycznym, który chce panować nad wszystkimi. Rzeczy, osoby i Bóg stanowią trzy potrzeby witalne. Człowiek może zaspakajać się nimi w sposób diabelski lub synowski, kradnąc lub otrzymując, zawłaszczając lub współdzieląc się. Pokusy są „oczywistościami” w umyśle człowieka. Jezus przezwycięża je, słuchając słowa: jest Synem, który - w przeciwieństwie do Adama - słucha słowa Ojca. Fragment ten odkrywa nam prawdę, jak zatracamy się w iluzjach ocalania się, a równocześnie ujawnia, jak Bóg nas ocala w sposób bosko odmienny od naszych oczekiwań. Jezus był kuszony jako prorok, jako kapłan i jako król, pokusami uzyskiwania zbawienia w znaczeniu materialistycznym, cudownościowym i wolnościowym, ale na sposób wielkopański. Są to wieczne pokusy: zamiana zbawienia na pokarm, Boga na wyczynowe sensacje, bliźniego na przedmiot naszego władania nad nim. Jezus demaskuje szatana i mówi mu: „Idź precz!”. U Piotra, który będzie Mu przedstawiał pośrednio te same rzeczy, rozpozna to samo oblicze, nazywając go „szatanem”. Ale nie powie: „Idź precz”, tylko „Odejdź za Mnie” (Mt 16, 23], czyli: „Idź za Mną” (przyp. tł.). Pokusy nie są czymś incydentalnie początkowym, niejako wizytówką. Są walką, którą Jezus będzie prowadził przez całe życie, w trudzie własnego ograniczenia, jako syn, a nie jako pan-i-władca. Jezus jest Synem. Wszystko otrzymuje od Ojca i wszystko to daje braciom. Jego odniesienie do rzeczy nie jest łupem, ale darem aż do daru z siebie, kiedy to staje się chlebem dla wszystkich, postuszny słowu Ojca. Jego stosunek do Ojca nie polega na wykorzystywaniu Go na własny użytek, lecz zawierzeniem Mu. Jego odniesienie do innych nie jest panowaniem nad nimi, lecz służeniem, aż do stania się „Sługą”. Kościół podlega tym samym pokusom, co Jezus. Brak rozróżnienia jest jego

największym grzechem. Chociaż miłuje Jezusa, to jednak nie myśli i nie działa jak On, działa jak Piotr (16, 23). Musi bez przerwy uważać, ażeby nie uznawać środka - właśnie uprzywilejowanego - za to, co On odrzucił jako pokusę.

Niedziela

«Nadchodzi już królestwo niebieskie. Tak brzmi proklamacja Jezusa. Po zwycięstwie nad szatanem, nadchodzi Królestwo. Istnieje przeciwstawienie między królestwami ukazanymi przez nieprzyjaciela, a tym, które pochodzi od Pana. Królestwa na ziemi są Adama, który stawia jako zasadę życia własne lęki i je urzeczywistnia. Natomiast królestwo niebieskie jest Jezusem, którego zasadą jest Ojciec wszystkich i Jego słowo. Fragment ten stanowi przejście między działalnością Poprzednika i Mesjasza. Po odejściu na pustynię i aresztowaniu Chrzcziciela, Jezus powrócił do Galilei, jednak nie udał się do swojego miasta, tylko do Kafarnaum. Początek Jego posługi widziany jest jako wschód słońca, jutrzeńka nowego dnia. W w. 12 jest mowa, że Jan został „wydany”, co uprzedza i zapowiada los jego Pana. Prorokuje nie tylko słowem, lecz również swoim życiem. Jezus „odszedł” z Judei do Galilei, by nie podzielić przedwcześnie jego losu. Tam rozpoczyna swoje posługiwanie, które zaprowadzi Go do Jerozolimy. W w. 13 Jezus udaje się do Kafarnaum, które staje się drugim ważnym miejscem. Miasto położone nad jeziorem, z drogą komunikacyjną, bardziej dostosowane do Jego działalności. W ww. 14-16 Mateusz odpowiada tym, którzy wiedzą, że Jezus pochodzi z Judei (por. 2, 6), wykazując, że Jego „taktyczna ucieczka” jest wypełnieniem się proroctwa Izajasza, który przewidział wschodzące słońce właśnie nad Galileą pogan (czyli na północy - przyp. tl.). Królestwo jest widziane jako światło pokonujące ciemności i śmierć. Werset 17 jest proklamacją Jezusa, identyczną z proklamacją Chrzcziciela. To, co najpierw było przygotowaniem, teraz staje się urzeczywistnieniem. Nawrócenie jest bramą wejściową do królestwa, poza przynależnością do jakiegokolwiek religii. Ciąg dalszy Ewangelii, przez czyny i słowa Jezusa, ukaże nowe życie Królestwa. Jezus jest światłem obiecany Izraelowi i przez niego wszystkim ludziom. W Nim urzeczywistnia się przejście z naszej nocy do dnia Bożego, ze śmierci do życia, z różnych królestw ziemi, w których się zabija, do jedynego królestwa niebieskiego, które daje życie. Kościół ma w Izraelu swoje święte korzenie (Rz Q - 11; Ps 87). Przynależność do niego nie zależy od powierzchowności ciała, lecz od nawrócenia do Pana (por. Mt 3, 7-10).

Poniedziałek

«Pójdźcie za Mną!» - jest to osobiste zaproszenie Jezusa. Chrześcijaństwo jest odpowiedzią na tę propozycję. Pójście za Nim oznacza „nawrócenie”, zwrócenie się do Boga-z-nami, wejście do królestwa niebieskiego, które jest już tu. Jest nim On. Idzie się za Nim, by stać się jak On, synami i braćmi, żyjącymi w królestwie Ojca. Wiara chrześcijańska nie jest w zasadzie doktryną czy praktyką. Jest osobistym odniesieniem się do Jezusa, mojego Pana, którego miłuję, ponieważ On pierwszy mnie umiłował. Miłość do Niego, którą wyrażają uszy, które słuchają, oczy, które patrzą, stopy, które idą, ręce, które dotykają, węch, który czuje, usta, które czują smak, i serce, które śpiewa - są centrum chrześcijaństwa. „Przeklęty mąż, który pokłada nadzieję w człowieku” (Jr 17, 5). Człowiek może iść tylko za Bogiem i Jego Słowem, które jest „drogą”. Idziemy za Jezusem, ponieważ jest Bogiem, Słowem, które stało się ciałem. Wędrowanie Syna Człowieczego wśród ludzi jest jak osnowa, wokół której gromadzi się wątek wędrujących braci, błądzących wprowadzie tu i tam, ale postępujących za Nim. Pierwszym czynem Jezusa jest „powołanie”. Również stworzenie jest powołaniem, wezwaniem z nicości. Wezwanie mnie po imieniu jest moim zaistnieniem w mojej prawdzie: moje ja jest moim imieniem wypowiedzianym przez Boga! Poznanie, jak On mnie nazywa, jest osiągnięciem mojej własnej tożsamości. „Lud, który był pogrążony w ciemności, ujrzał wielkie światło” (w. 16). Jak na początku „Bóg rzekł” i z chaosu stało się światło, tak Pan wypowiada moje imię i ja pojawia się w świetle, i jestem światłem: jestem synem! Powołanie dokonuje się parami braci, ponieważ Syn wzywa do braterstwa. Są dwa wezwania, gdyż dwa jest początkiem wielu. Poza pierwszym jest zawsze następne, skierowane do nas. Uczniowie stają się „rybakami ludzi” jak Jezus, Syn, który łowi braci z przepaści ich zatracenia (ww. 23-24). „Złowieni” przez Niego stają się jak On: synowie, stający się braćmi wszystkich utraconych. Do nich, bezpośrednio po powołaniu, zostało skierowane Kazanie na Górze, gdzie została ujawniona tożsamość ich i Ojca. Zrozumieją lepiej swoje powołanie, kiedy zostaną wysłani na łów (Mt 10). Obydwie sceny powołania (ww. 18-20. 21-22) są bliźniacze. Różne szczegóły jednej wyjaśniają drugą. Powstaje jednak jeden obraz: Jezus „idzie”, „wzywa” rybaków na „inny łów”, a oni „pozostawiający sieci”, „łódź” i „ojca”, „poszli za Nim”. Są to składniki każdego powołania, które rozpoczyna się od stóp wędrującego Jezusa i wychodzącego nam naprzeciw, a kończy się naszymi stopami, które idą za Nim, by Go

naśladować. Początkiem jest „zobaczenie” i Jego „wezwanie”, które powoduje „pozostawienie wszystkiego” i „pójście za Nim”, by być z Nim i być jak On. Wersety 23-25 ukazują Jezusa, jak łowi ludzi. Temat zostanie podjęty w Mt 9, 35, na końcu Kazania na Górze i opowiadań o cudach. Jest to Jego sposób „wyławiania” ludzi od śmierci i przywracanie do życia. Styl opowiadania jest uroczysty, wystylizowany. Jest to idealna scena zawierająca niejako esencję każdego powołania. Jezus jest słowem Ojca, Synem, który nas prowadzi ku wolności, jak obłok świetlisty, który prowadził lud z Egiptu do Ziemi Obiecanej. Kościół znajduje swoją tożsamość i znaczenie w kroczeniu za Panem Jezusem.

Wtorek

«Szczęśliwi» - mówi Jezus o tych, których uważamy za nieszczęśliwych. Według nas szczęśliwy jest bogacz, możny i szanowany: ma wartość ten, kto ma, może mieć i wiele znaczy. Według Jezusa szczęśliwym jest ubogi, pokorny i lekceważony: ma wartość ten, kto nie ma, nie może mieć i nic nie znaczy. Jest to radykalne odwrócenie wartości bez możliwości pomyłki: albo my się mylimy, albo On! Dla Niego błogosławieni są ci, których my uważamy za przeklętych, przeklętymi zaś ci, których uważamy za błogosławionych. Początek rozciągającego się na trzy rozdziały Kazania na Górze stanowi manifest, Wielką Kartę Królestwa: mówi, kim są jego obywatele i jakie są ich warunki. Kryteria, w oparciu o które Bóg osądza i działa, są dokładnie sprzeczne z naszymi. Królestwo Boże i królestwo człowieka przeciwstawiają się jako dwa sprzeczne sposoby wartościowania i życia. Są dwoma odmiennymi sposobami bycia: Jezusa, Syna Ojca i brata wszystkich, i tych bez Ojca i braci, którzy żyją sami dla siebie przeciwko innym. Możemy użyć siedmiu kluczy do czytania tego tekstu i wejścia w głębię jego znaczenia. Pierwszy jest chrystologiczny. Słowa te są autobiografią Jezusa: ukazują Jego oblicze Boga. Drugi jest teologiczny. Ujawniają, kim jest Bóg: jest Jego Ojcem, równym Jemu. Trzeci jest antropologiczny. Ukazują oblicze ukształtowanego człowieka: syna na wzór Ojca. Czwarty jest soteriologiczny. Wybawiają nas od nieprawdy, zakłamania, pomyłek. Piąty jest eklezjologiczny. Pozwalają dostrzec zarysy wspólnoty synów, żyjących jak bracia. Szósty jest eschatologiczny. Objawiają prawdę istniejącej rzeczywistości: sąd Boży, koniec tego świata. Siódmy jest moralny (nie moralistyczny). Wzywają do „czynienia” według tego, kim „jesteśmy”, do życia własną tożsamością. Kazanie na Górze jest chrzcielną katechezą, kompendium życia chrześcijańskiego, regułą życia Syna. Nie jest nowym prawem, bardziej niemożliwym od starego. Jest nowym sercem, obiecany przez proroków. To, co Jezus tu stwierdza, jest tym, czym On żyje, i swoim ciałem przekazuje wszelkiemu ciału. Jego słowa nie są prawem, lecz Ewangelią, nie są szlachetnymi i niełatwymi wymogami, lecz podniosłym i pięknym darem, który się nam ofiarowuje, czyniąc się naszym bratem. Bez daru Jego Ducha błogosławieństwa są tylko wzniosłą ideologią, tym bardziej desperacką, im bardziej wysublimowaną. Jezus nie tylko mówi, On daje to, co mówi. Inkluzja* Mt 4, 23 = 9, 35 czyni z Kazania na Górze i dziesięciu znaków (dziewięć cudów i egzorcyzm) jedną całość. Słowo rozdziałów 5-7 ma moc uczynienia nas nowymi ludźmi. Jak to wynika z rozdziałów 8-9, oczyszcza życie, wpaja wiarę, czyni nas gotowymi do służenia, uwalnia od lęku, od zła, od grzechu, choroby i śmierci, uzdalnia do dostrzegania i zwiastowania królestwa Bożego. Słowa Jezusa są lekarstwem na nasze zło, prawdą uzdrawiającą serce z zakłama-nia, jakie zaistniało w jego początkach. Kazanie na Górze jest „trybem oznajmującym”, który staje się „trybem rozkazującym”. Syn pozwala nam być tymi, kim jesteśmy: synami. Powinniśmy więc stać się braćmi. Człowiek nie ma innego obowiązku, jak stać się tym, kim jest. Przede wszystkim należy uchwycić „piękno” tej mowy, która darowuje nam w Synu prawdziwe oblicze Ojca naszego, który jest w niebie. Słowa te nie są skierowane tylko do uczniów, czy tych bardziej chętnych. Są dla każdego człowieka szukającego własnej prawdy, przywracają mu jego rzeczywistość, poza wszelką jego powierzchownością. Są więc zbawieniem „tego” świata, pełnym rozwojem jego twórczych sił. Jezus, ukrzyżowany i zmartwychwstały, jest spełnieniem błogosławieństw. Jako ukrzyżowany, wypełnia pierwszą część każdego - jest ubogi, udręczony, łagodny, głody, spragniony sprawiedliwości, czystego serca, zabiegający o pokój, prześladowany. Jako zmartwychwstały wypełnia drugą część - królestwo jest Jego, jest pocieszony, dziedziczy Ziemię, jest nasycony, dostępuje miłosierdzia, ogląda Boga, jest Synem Bożym. Błogosławieństwa są dowodem osobistym Syna. Kościół tworzą ci, którzy słuchają błogosławieństw i mocą Ducha czynią Jezusa swoim życiem i regułą życia

Ogłoszenia

- 1. Przypominamy o obowiązkowej modlitwie Anioł Pański w intencji o otwartość na charyzmaty i ich przyjmowanie dla wszystkich członków wspólnoty przez ręce Maryi oraz zachęcie Pasterza do postu w intencji wspólnoty 12 dnia miesiąca.**
2. Posługa modlitwą wstawienniczą prowadzona w pierwszą i trzecią środę miesiąca w godz. od 17.00 do 18.00 salce Miriam (główny budynek DD Tabor, poziom -1). Zapisy przez formularz na stronie internetowej:
<https://www.miriam.rzeszow.pl/zapisy/zapisz-sie-na-modlitwe-wstawiennicza/>
W miesiącu listopadzie postuga wypada 20.11.2024r.
3. W terminie 22-24.11.2024r. (piątek-niedziela) w Domu Diecezjalnym Tabor odbędzie się pierwsza edycja rekolekcji z modlitwą o uzdrowienie i uwolnienie wg 5 kluczy Nela Lozano – drugi stopień. Rekolekcje będzie prowadził ks. Damian Ziemia oraz Pan Robert Tekieli. Zapisy na stronie internetowej:
<https://tabor.rzeszow.pl/rekolekcje-z-modlitwa-o-uzdrowienie-i-uwolnienie-stopien-2-poglebiony/>
4. W dniach 06-08 grudnia 2024r. (piątek - niedziela) w Domu Rekolekcyjnym bł. Karoliny Kózki, ul. Dębicka 62 (dzielnica Przybyszówka) odbędą się rekolekcje Matczyna Rana. Warsztaty prowadzi ks. Damian Ziemia wraz z naszą Wspólnotą. Zapisy na stronie internetowej:
<https://domkaroliny.pl/zapraszamy-na-3-edycje-warsztatow-psychologiczno-duchowych-matczynarana/>

Przypominamy o Regulaminie korzystania z Pogotowia Modlitewnego dla członków naszej Wspólnoty:

- a. Na telefon pogotowia modlitewnego wysyłamy intencje za siebie, swoją rodzinę i przyjaciół, w nagłych potrzebach m.in.: choroby, zagrożenia zdrowia lub życia. Pamiętajmy, że diakonia modlitewna codziennie modli się ostonowo za każdego członka Wspólnoty.
- b. Intencje za pozostałe osoby można umieszczać na portalu zywawiara.pl
- c. Intencja powinna zawierać imię osoby omadlanej oraz za co konkretnie będziemy się modlić.
- d. Intencje przesyłamy w godz. od 08.00 do 20.00 (w sytuacji zagrożenia życia, o każdej porze). Max. liczba znaków 160 (1 SMS).
- e. Nie udostępniamy otrzymanych intencji osobom spoza Wspólnoty.
- f. Podpisujemy się imieniem i nazwiskiem.
- g. Intencje ogólne niezgodne z regulaminem nie będą przekazywane (np. intencja Bogu wiadoma).
- h. Informacje dotyczące Wspólnoty przekazywane są przez Pasterza, Liderów i Animatorów.
Aktualizacja danych dokonywana jest raz na tydzień.